Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXVI. | Sobota, 2 listopada 1935 r. | Nr. 300

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Opłata poczt. uiszczona ryczałtem.

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową zł. 2.50

WŁOSI NIOSĄ CYWILIZACJĘ

Chęć przekupienia wodzów abisyńskich

RZYM. 1.11. — Agencja Stefani ogłasza oficjalny komunikat Nr. 33:

Generał de Bono telegrafuje z frontu erytrejskiego:

Oddziały „czarnych koszul" pierwszego korpusu zajęły rano w dniu 30 października obszary Mai Uek, na których znajdują się studnie, na drodze między Adagamus i Makalle.

W sferach, zajętych przez drugi korpus i korpus tubylczy, zakończono sprawdzanie liczby niewolników, wyzwolonych na podstawie rozporządzenia Wysokiego Komisarza. **Liczba tych niewolników dochodzi do 16.000.**

Na froncie somalijskim posterunek włoski w Malcarie na północo-zachód od rzeki Daua **zaatakowany został przez zbrojne oddziały abisyńskie.** Nieprzyjaciel cofnął się, pozostawiając na placu 11 zabitych. Po stronie włoskiej było 3 zabitych i 2 rannych.

MOSKITY.

RZYM. 1.11. — „Messagero" ogłasza sprawozdanie z podróży, odbytej przez jednego z dziennikarzy włoskich w rejonie rzeki Setit, na zachód od linji frontu w Tigre, oraz wzdłuż granicy sudańskiej. Są to obszary prawie niezamieszkałe. Na południowym brzegu Setit znajdują się wojska abisyńskie, wojska zaś włoskie zajmują brzeg północny. Dwa silne ataki wojsk abisyńskich, zmierzające do sforsowania rzeki, zostały odparte. W całej okolicy szerzy się malarja, a upały dosięgają 45 stopni. Wiele koni ginie od masowych ukąszeń moskitów.

Z Asmary donoszą: Na prawem skrzydle pozycyj włoskich na froncie północnym **włoskie oddziały kolorowe przekroczyły rzekę Setit i zajęły linję około 10 km. za wioską Elegim.** Atakujący askarysi włoscy napotkali na silny opór, zdołali jednak zmusić Abisyńczyków do odwrotu.

ZA PIENIĄDZE.

LONDYN, 1.11. Na zachodniej stronie góry Mussa-Ali wzniesiono cały szereg nowych fortyfikacyj włoskich. Tubylczy oddział włoski w sile 1000 ludzi, rozpoczął na wielbłądach pochód w głąb pustyni Dankalijskiej.

Dowództwo włoskie czyni duże wysiłki, celem **skłonienia rasa Sejuma i innych dowódców abisyńskich na froncie północnym do przejścia na stronę włoską.** Wysłannicy włoscy mieli zaofiarować rasowi Sejumowi niezależnie od większej sumy pieniężnej, stanowisko gubernatora prowincji Tigre pod naczelnem zwierzchnictwem Włoch. Innym wodzom abisyńskim ofiarowano także wielkie korzyści materjalne. Wszystkie te oferty zostały jednak odrzucone.

Według niepotwierdzonych wiadomości, Gorrahei zostało zajęte przez Włochów. Według wiadomości ze źródeł francuskich, Abisyńczycy usiłowali odebrać Ual-Ual, gdzie Włosi pobudowali okopy i rozporządzają artylerją polową, oraz czołgami. Atak abisyński został odparty, przyczem w walce miał zginąć dedżas Abde Kimael. Na placu boju pozostało **przeszło 3.000 zabitych i rannych.**

GEN. DE BONO DO DZIENNIKARZY.

ASMARA, 1.11. — Gen. de Bono, naczelny dowódca włoskich sił zbrojnych w Afryce wschodniej, przyjął dziennikarzy, wobec których ze względu na możliwość doniosłych wypadków w dniach najbliższych, oświadczył, co następuje: „Posuwaliśmy się naprzód z taką mocą i zapałem, że nawet, gdyby opór był znacznie silniejszy, bylibyśmy go niewątpliwie złamali. **Niesiemy ze sobą cywilizację, pragniemy na zdobytych terytorjach dokonać tego samego, czego dokonaliśmy we Włoszech.** Liczymy się poważnie z sankcjami, lecz sądzimy, że mimo to zdołamy osiągnąć swój cel".



W 13-TĄ ROCZNICĘ MARSZU NA RZYM

Mussolini wziął udział w poświęceniu gmachu urzędu pocztowo-telegraficznego w Rzymie

Zamach nacjonalistów chińskich

na premjera Wang Czin Weja

LONDYN, 1. 11. (Tel. wł.) Donoszą z Nankinu, że dokonano tu *zamachu na życie premiera chińskiego Wang Czin Weja.* Podczas fotografowania się premjera w grupie uczestników pewnego zjazdu zamachowiec dał do niego *kilkastrzałów.* 2 kule ciężko raniły Wang Czin Weja. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Po zamachu dwóch spiskowców schroniło się do pobliskiego domu, skąd dłuższy czas się ostrzeliwali. Wkońcu jednak ujęto ich.

Główny zamachowiec jest *pracownikiem radjostacji w Nankinie.* Zamach miał być protestem *przeciw pokojowej wobec Japonji polityce premjera.*

W szpitalu dokonano na premjerze operacji, która się udała. Stan zdrowia Wang Czin Weja uległ poprawie.

Zamachowcy należą *do chińskiej partji nacjonalistycznej.*

Oszczędności w szkolnictwie

Zniesienie kuratorjów i inspektoratów

WARSZAWA, 1. 11. W związku z akcją oszczędnościową w dziedzinie administracji państwowej m. in. omawiany jest **projekt zniesienia odrębnej administracji szkolnej** i połączenia jej z administracją ogólną.

Projekt przewiduje skasowanie kuratorjów szkolnych i inspektorów szkolnych. Zamiast kuratorjów **powstałyby wydziały oświatowe w urzędach wojewódzkich, a zamiast inspektorów szkolnych referaty oświatowe w starostwach.**

Reforma ta przyniosłaby, według obliczeń projektodawców, **około 5 miljonów zł. rocznie oszczędności.** W kołach nauczycielskich pogłoski o tym projekcie wywołały wielkie zaniepokojenie. W kołach tych obawiają się, że oszczędności w dziedzinie szkolnictwa **mogłyby iść jeszcze dalej i odroczyć sprawę realizacji 7-letniego nauczania**

Usuwanie polskości

ze szkół na Śląsku czeskim

MOR. OSTRAWA, 1. 11. W tych dniach odbyła się pod przewodnictwem czeskiego *inspektora szkolnego konferencja kierowników i dyrektorów polskich szkół prywatnych* powiatu frysztackiego.

Na zebraniu tem inspektor Rakus *polecił usunięcie ze zbiorów naukowych wszystkich niezatwierdzonych środków i pomocy naukowych* m. in. podręczników, wydanych w Polsce i szeregu książek o Polsce.

Nakazał on również usunąć z klas szkolnych *wszelkie obrazy polskie, jak Grunwald, Kościuszko, Polonia i obrazy Grottgera.*

Zarządzenia te mają na celu odebranie szkołom Polskiej Macierzy Szkolnej zewnętrznego charakteru polskiego, tak, aby nie różniły się one w niczem od publicznych szkół czeskich.

Oddłużenie urzędników

ZAINTERESUJE SENAT

WARSZAWA, 1. 11. — W czasie obrad Senatu ma być poruszona sprawa oddłużenia urzędników państwowych, o czem wspominali przedstawiciele rządu w Sejmie.

Oddłużenie urzędników polegać ma na stworzeniu specjalnego funduszu. Natomiast niema tu wchodzić w grę kwestja wstrzymania egzekucji czy jakieś inne moratorjum w stosunku do długów towarowych urzędników, a więc w odniesieniu do zakupów ratalnych.

Czynniki rządowe stanęły na stanowisku, iż należności za pobrane przez urzędników na raty towary muszą być regulowane. Wszelkie zarządzenia moratoryjno - oddłużeniowe w dziedzinie zakupów ratalnych uznane zostały za niewskazane.

Eksport do Włoch

PRZED SANKCJAMI

ZURYCH, 1. 11. (Tel. wł.) W ostatnich dniach wzrósł ogromnie przewóz towarów na linji wiodącej przez St. Gothard ze Szwajcarji do Włoch. Wzrost ruchu towarowego pozostaje niewątpliwie w ścisłym związku z rozpoczynającemi się od 15 listopada sankcjami gospodarczemi w stosunku do Italji. Stwierdzono, iż tak wielkiego ruchu na tej linji kolejowej nie notowano od czasu jej uruchomienia.

Nowa organizacja

WOLNYCH ZAWODÓW

WARSZAWA, 1.11. (Tel. wł.). Dobiegają końca rozmowy w sprawie utworzenia nowej wielkiej organizacji zawodowej.

Organizacją tą będzie Unja wolnych zawodów. Do Unji wolnych zawodów zgłosiły już akcję związki: *adwokatów, lekarzy, dentystów, inżynierów i notarjuszy.* Ogółem należeć ma do Unji 30.000 *członków.*

ZWYCIĘSTWO BOKSERÓW NIEMIECKICH

W MECZU BERLIŃSKIM

BERLIN, 1. 11. Dziś odbył się w Berlinie mecz bokserski reprezentacyj Berlina i Warszawy. Wyniki poszczególnych walk są następujące:

WAGA MUSZA

Bruss (Berlin) — Rotholc (Warszawa) — niespodziewany wynik remisowy.

WAGA KOGUCIA

Weinhold (B) — Czortek (W) — najpiękniejsza walka meczu. Wysoko na punkty wygrał Czortek.

WAGA PIÓRKOWA

Felker (B) — Kozłowski (W) — niezasłużone zwycięstwo Felkera.

WAGA LEKKA

Arens (B) — Polus (W) — wynik remisowy.

WAGA PÓŁŚREDNIA

Kampe I (B) — Janczyk (W) — wygrał na punkty Kampe.

WAGA ŚREDNIA

Hornemann (B) — Karpiński (W) — wygrał na punkty Hornemann.

WAGA PÓŁCIĘŻKA

Tabbert (B) — Doroba I (W) — wygrał na punkty Tabbert.

WAGA CIĘŻKA

Kyfuss (B) — Mizerski (W) — po zaciętej walce wygrał na punkty Kyfuss.

W ogólnej punktacji wygrali Niemcy w stosunku 12:4.

S P O R T

KIELECKI OKRĘGOWY ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ CZĘSTOCHOWA AUTONOMICZNY PODOKRĘG ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO W BĘDZINIE

Adres sekretarjatu:
M. Bluszcz, Będzin, ul. Cynkowa 23.

Komunikat Zarządu Nr. 31-35.

1) Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN. w Częstochowie pismem z dnia 22.10 35 r. L. 1456-35 podaje, że kluby mogą w nieprzekraczalnym terminie do dnia 20.10 35 r. nadsyłać do Podokręgu wnioski na odznaczenie odznaką P.Z.P.N. graczy i działaczy sportowych w myśl Regulaminu odznak P.Z.P.N. Wnioski nadsyłane, które nie będą odpowiadały wymogom regulaminu, będą zwracane bez rozpatrzenia, a nadesłane po terminie 20.11 35 r. nie będą wogóle rozpatrywane.

Wobec powyższego Zarząd Podokręgu powołując się na Komunikat swój Nr. 12 pkt. 7 z dnia 21.5 35 r. wzywa wszystkie kluby, które pragną zgłosić zasłużonych działaczy i graczy do nabycia odpowiednich druków — wniosków na odznaczenia i należytego wypełnienia w podanym terminie.

2) Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN. Częstochowa pismem z dnia 22.10 35 r. L. 1467 podaje. że w myśl decyzji P.Z.P.N. i Zw. Polskich Związków Sportowych w Warszawie wydane zostało zarządzenie, by niżej wymienionym inspektorom W. F. i P. W., oraz oficerom i urzędnikom wydziału W. F. S. w Państwowym Urzędzie Wych. Fiz. zapewniony był wolny wstęp na wszystkie imprezy sportowe, na terenie całej Rzeczypospolitej, dla ułatwienia im jako przedstawicielom władzy utrzymania ścisłego kontaktu z życiem sportowym.

1) P.U.W.F. 2) Inspektorzy W.F. i P.W. mjr. Sekunda Włodzimierz, mjr. dypl. Dąbrowski Antoni mjr. Kłosiński Ryszard. 3) Wydział W.F.S. mjr. dypl. Wojciechowski Edward, kpt. Uchacz Józef(kpt. Sieńczak Władysław. mgr. Przybysławski Zbigniew, kpt. dr. Rettinger Roman. kpt. Ilkowski Piotr, kpt. inż. Gruszecki Stanisław. kpt. inż. Kuchar Tadeusz.

3) Podaje się do wiadomości klubom, że Kiel. OZPN. Częstochowa pismem z dnia 25.10 35 r. podaje, że Zarząd Okręgu postanowił wprowadzić na terenie całego Okręgu sezon martwy t. zn. kary zawodników powzięte obecnie, w czasie od 1.12 1935 r. do końca lutego 1936 roku nie będą liczone, a zostają automatycznie przedłużone o podany okres sezonu martwego.

4) Podaje się do wiadomości K.S. „Solvay" Grodziec, że wręczenie dyplomów mistrzom wszystkich klas odbędzie się na walnem zgromadzeniu klubów dnia 15.12 35 r.

5) Podaje się do wiadomości C.K.S. Czeladź, że pismo Ich z dnia 28.10 35 r. L. 391 w sprawie gracza Tuszyńskiego, jak również akta wraz z księgą protokółów W.G. i D. przesłano Zarządowi Okręgu w Częstochowie do rozpatrzenia.

6) Podaje się do wiadomości K.S. „Brynica" Czeladź, że Zarząd Okręgu pismem z 25.10 35 r. podaje, że mocą uchwały Zarządu Śląskiego OZPN. z 15.10 35 r. odrzucono Ich żadanie, jako nieuzasadnione, gdyż Brynica — Kamień wywiązała się w zupełności z zawartej umowy w dniu 26.7 35 r.

7) Podaje się do wiadomości K. S. Zw. Strzeleckiemu w Niwce, że powiatowy komendant P.W. i W.F. w Sosnowcu nie mógł wydać Im zniżki kolejowej na przejazd drużyny do Ząbkowic na zawody 27.10 35 r., ponieważ zgłoszenie na zniżkę nie było zgłoszone w myśl obowiązujących postanowień, które było podane wszystkim klubom. do bezwzględnego zastosowania się przy staraniu się o Nr. 4-35 pkt. 3 z dnia 11.3 35 r.

8) Wzywa się K. „Solvay" Grodziec do spowodowania przybycia Ich kierownika sportowego p. Kwiatkowskiego, do przesłuchania w sprawie złożonego protestu, na zawody z Brynicą w dniu 6.10 35 r.

9) Wzywa się K.S. „Strzelec" Łagisza do wpłacenia sumy zł. 3.50 na rzecz sędziego p. Antoniego Michalskiego, z tytułu kosztów przejazdu i djet do prowadzenia zawodów dnia 20.10 35 r. z Jaworznikiem. Równocześnie ukarano K.S. „Strzelec" grzywną zł. 1 za niewypłacenie sędziemu należnych kosztów.

10) Wzywa się kluby: Ruch Sosnowiec, Jaworznik Żychcice i Ząbkowice w Ząbkowicach, do udzielenia odpowiedzi w sprawie nie brania udziału w mistrzostwach i niepokazywanie żywotności. O ile na posiedzenie Zarządu Podokręgu w dniu 6.11 35 r. kluby nie usprawiedliwią powyższego, to zostanie zgłoszony wniosek do Okręgu o skreślenie Ich z listy członków Okręgu i P. Z. P. N.

11) Ukarano grzywną kluby: a) zł. 2 K.S. „Brygada" Strzemieszyce, za pominięcie drogi służbowej i bezpośrednie wysłanie pisma z dnia 24.9 35 r. L. 99 do PZPN. w sprawie graczy karencyjnych Peronia i Trywiańskiego, b) zł. 5 — T.S. „Zew" Niemce, za nieodpowiedni ton pisma do władz, z dnia 29.10 35 r. w sprawie żądania wyjaśnienia nierozegrania zawodów 20.10 35 r. z K.S. Zw. Strzelecki Niwka.

12) Zniesiono zawieszenie z ZRKS „Kraft" (Siła) Będzin dnia 1.11 35r., z uwagi całkowitego uregulowania zadłużenia w stosunku do Podokręgu i klubów, D.K.S. Dobieszowice, Orzeł Bobrowniki i Gwiazda Będzin. Po odbiór należności wymienione kluby zgłoszą się w środę dnia 6.11 35 r. z pokwitowaniem odbioru na wpłacone sumy przez Kraft (Siła) Będzin.

13) Podaje się do wiadomości klubom, że zawieszone są w prawach członka następujące kluby: Klasa B: Ruch. Klasa C: Jaworzniki i Ząbkowice i z klubami temi nie wolno rozgrywać żadnych zawodów pod karą grzywny i weryfikowania zawodów walkowerami.

Prezes: (—) Wł. Wolski

Sekretarz: (—) M. Bluszcz.

Będzin, dn. 2 listopada 1935 r.



TROSKLIWA ŻONA

Wie pan, mój mąż trochę zezuje, przeto rodziny kupiłem mu specjalną lornetkę

——xx——

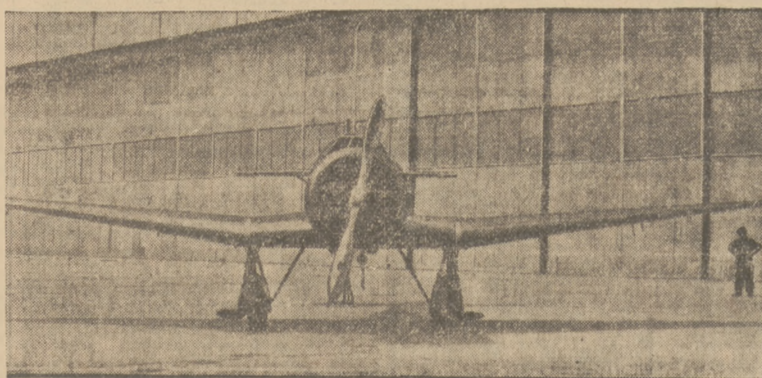


— Panie Piernikowski, zdecydowałem się sprzedać panu mój samochód

——xx——



— Czy mogę wymienić tę złotą rybkę? On nie umie pływać...



POSPIESZNY SAMOLOT KOMUNIKACYJNY
wyprowadzony przez zakłady Junkersa

Porażka „Ruchu"

W DREŹNIE

W dniu 31 ub. m. piłkarski zespół Ruchu z Wielk. Hajduk rozegrał swój pierwszy mecz w Niemczech, gdzie w Dreźnie w spotkaniu z Dresdner S. C. przegrał po zupełnie wyrównanej grze w stosunku 2:0.

W drużynie Ruchu zawiódł po części napad, a naogół na wysokości zadania stanęła pomoc i obrona.

Obie bramki dla miejscowych padły z rzutów wolnych. Drugi nie bardzo uzasadniony, przyczem doskonały bramkarz Ruchu obronił między innemi rzut karny. Widzów około 11 tys. Wśród obecnych bardzo dużo Polaków.

——xx——

Komunikat

PODKOLEGJUM SĘDZIÓW PIŁKI NOŻNEJ W SOSNOWCU.

Obsada zawodów na dzień 3 listopada 1935 roku.

Mistrzostwo kl. A.: Sarmacja — Płomień sędzia p. Malecki. Hakoach — Brynica sędzia p. Trzmiel Br.. C.K.S. — Solvay sędzia p. Grabowski, Unja — Zagłębianka sędzia p. Fiszel, Zagłębie — Polic. K. S. sędzia p. Sozański.

Mistrzostwo kl. B: Czarni — Samson sędzia p. Wosiński, Saturn — Gwiazda sędzia p. Grabiński. Cynkownia — Orzeł sędzia p. Morgała. Orlęta — Cyklon sędzia p. Dziubiński.

Mistrzostwo kl. C: Strzelec — Victorja sędzia p. Gamrot, Nad Brynica — Mare sędzia p. Wojnowski. Strzel. K.S — Kazimierz sędzia p. Pasz. Makabi — Nordija sędzia Skawiński. K.S.M. II — Gwiazda sędzia p. Molęda. Zw. Strzelecki — Ząbkowice sędzia Goździk. Zew II — TUR sędzia p. Resner.

Za Zarząd Podkolegjum Lichtensztajn
Referent prasowy.

Nieprzyjęty wynalazek Polaka

zainteresował „handlarzy śmierci" w Leodjum

Na poligonie wojskowym w Baverloo, w obecności generalicji belgijskiej odbył się przed tygodniem pokaz wynalazku Lucjana Wejherta, technika z zawodu, obywatela Stanów Zjednoczonych.

Lucjan Wejhert podaje się za Polaka, tak przynajmniej oświadczył wobec przedstawicieli prasy. Niema powodów do powątpiewania o jego prawdomówności. Co do wynalazku, jest to karabin maszynowy, strzelający bez prochu, przy pomocy skroplonego powietrza.

Wejhert nie ukrywa, że jego broń nie jest doskonała. Sam widzi w niej liczne braki i zwraca na nie uwagę. Zaznacza jednak, że zrobił zaledwie pierwszy krok w tej dziedzinie i gdyby miał na to środki, mógłby swój karabin udoskonalić do tego stopnia, że użycie materjałów wybuchowych w nabojach stałoby się zbędne.

Próby w Baverloo wypadły niezbyt pocieszająco. Raport ekspertów głosi, że wynalazek p. Wejherta „nie wykazał zalet, któreby mogły świadczyć o wyższości skroplonego powietrza nad używanemi dotychczas odmianami prochu nitrocelulozowego. Ujemną stroną wynalazku jest pozatem konieczność utrzymywania niektórych części aparatury w temperaturze niezmiennej, co zależnie od pór roku i klimatu przedstawia dużą trudność".

Dalej raport podkreśla, że karabin maszynowy p. Wejherta wymaga na puszczenie w ruch conajmniej 40 sekund, wobec czego praktyczna wartość wynalazku musi być zakwestjonowana.

Niezrażony takiem orzeczeniem kół wojskowych, p. Wejhert zwrócił się do prywatnych fabryk broni w Leodjum, przyczem podkreślił, że owe 40 sekund są istotnie niezbędne na rozgrzanie mechanizmu, lecz tylko w naszej strefie umiarkowanej. Natomiast w kolonjach, w krajach podzwrotnikowych, dajmy na to w Abisynji, karabin zacznie działać po upływie kilku do kilkunastu sekund.

— Zresztą — dodał — nie zdążyłem usunąć wszystkich niedociągnięć, gdyż nie starczyło mi czasu i pieniędzy. Wynalazek mój jest w stadjum prób. trudno więc wymagać, by odrazu zaspokoił wszelkie wymagania.

Prywatni fabrykanci broni zainteresowali się pomysłem Polaka do tego stopnia, że w dwa dni po niefortunnym pokazie w Baverloo odbył się drugi pokaz, tym razem na strzelnicy miejskiej w Cornillon pod Leodjum. Jako rzeczoznawcy występowali przedstawiciele kilku fabryk z Seraing i z Herstalu, między innemi słynnej „Fabrique Nationale" i połączonych zakładów przemysłowych Bayard-Pieper.

Jak wynika z protokułu, próba wypadła jeszcze gorzej, gdyż nagrzewanie mechanizmu trwało 53 sekund. Od tej chwili jednak karabin maszynowy p. Wejherta strzelał nie gorzej od zwykłych, wykazując tę zaletę, że sprawiał mniej hałasu. Wyszło przytem na jaw, że wynalazca posługuje się prymitywnym ogrzewaczem elektrycznym własnego pomysłu, dalekim od doskonałości. Temu szczegółowi należy przypisać dotychczasowe niepowodzenie.

Komisja stwierdziła, że w innych warunkach klimatycznych, np. podczas upału, możnaby wykorzystać promienie słoneczne do nagrzewania mechanizmu, dzięki czemu karabin maszynowy Wejherta byłby w stałem pogotowiu, a w najgorszym razie okres przygotowawczy możnaby zredukować do kilku sekund. Zalety pomysłu są duże i zasługują na uwagę. Przedewszystkiem broń nie wymaga taśm z nabojami. Do lufy są doprowadzane automatycznie tylko kule, umieszczone w specjalnym magazynie, który może być napełniany podczas strzelania. Siłą pędną, wyrzucającą kule i wprawiającą w ruch wszystkie części mechanizmu jest powietrze skroplone, które da się porównać do benzyny poruszającej tłok w silniku samochodowym.

Powietrze skroplone wymaga zbiornika o podwójnych ścianach, który dla bezpieczeństwa musi być opancerzony. Eksploatacja tej broni jest wielokrotnie tańsza od używanych obecnie karabinów maszynowych. Po wprowadzeniu kilku udoskonaleń, wynalazek p. Wejherta mógłby się rozpowszechnić zwłaszcza w krajach tropikalnych.

Ze względu na walki w Abisynji, belgijscy „handlarze śmierci" zainteresowali się pomysłem p. Wejherta do tego stopnia, że zaprosili go do Herstalu, gdzie będzie mógł pracować nad wynalazkiem. Prasa miejscowa wyraża jednak przypuszczenie, że nim p. Wejhert usunie braki w swym karabinie maszynowym, skończy się wojna włosko - abisyńska.

PREMJERA W TEATRZE.

Klub kawalerów

KOMEDJA W 3-CH AKTACH MICHAŁA BAŁUCKIEGO.

Literacka atmosfera Krakowa z końca ubiegłego wieku, przesiąknięta była pod wpływem nadającej ton życiu kulturalnemu konserwie czcią dla twórczości Aleksandra hr. Fredry. Kto więc z piszących dla sceny chciał znaleźć łaskę w oczach czynników, decydujących o powodzeniu sztuki, szukał natchnienia w dziełach twórcy „Zemsty" i „Dożywocia".

Jeżeli to samo robił w Krakowie Michał Bałucki, to w „Klubie Kawalerów" zapatrzył się chyba na fredrowskie „Śluby papieńskie", zmienił tylko płeć osób, żywiących jakoby odrazę do stanu małżeńskiego. W „Ślubach" panny, a w „Klubie" kawalerowie postanawiają nigdy nie wstępować na ślubny kobierzec. Oczywiście „serce nie sługa" i obie komedje kończą się właśnie masowemi małżeństwami, tylko że Fredro potrafił mądrze, dowcipnie i z wielkim talentem rasowego komedjopisarza przekonać nas, że złamanie ślubów panieńskich Klary i Anieli było rzeczywistą koniecznością serc i inaczej stać się nie mogło, natomiast z „Klubu Kawalerów" wychodzimy bez pewności, że trzech członków tej starokawalerskiej organizacji musi koniecznie się żenić. Niema na to żadnych poważnych argumentów. Zmiany w usposobieniach zawziętych wrogów małżeństwa odbywają się zupełnie mechanicznie. Nie oszczędził też Bałucki swym słuchaczom odwiecznej sztuki komedjopisarskiej, polegającej na tem, że zakochany amant gra komedję obojętności, lub, co gorsza, udaje, że szuka gdzieindziej przygód miłosnych. Ten motyw snuje się w komedjach na wszystkich szerokościach geograficznych, a nasz Fredro użył go przez Albina we wspomnianych tu już „Ślubach panieńskich" wprost genjalnie.

Władysław w „Klubie kawalerów" jest anemicznem powtórzeniem Albina. Może to i nierówna gra p. Rokossowskiego źle się przysłużyła temu zakochanemu członkowi klubu. Jego partnerką była milutka i rokująca jak najlepsze nadzieje na przyszłość p. Karasińska. Inną stateczną parę stanowili pp. Arciszewska i Golczewski. Właściwą bohaterką komedji jest Jadwiga Ochotnicka, w której to roli p. Grzymalanka nie czuła się najlepiej, mimo to jednak artystka wyszła z tej opresji naogół zwycięsko. Również i pp. Sawicki i Erwan nie zaszkodzili Bałuckiemu.

Na osobną wzmiankę zasłużyli pp. Rapacka w roli Dziudziulińskiej i p. Krotke w roli Nieśmiałowskiego. Prawda, że są to role wdzięczne, niemal „samograje" jak to się mówi w języku teatralnym, niemniej jednak tylko pyszna p. Rapacka jako paniusia swatająca małżeństwa i p. Krotke jako nieśmiały amant i może jeszcze p. Iwański jako Motyliński — uderzyli we właściwy ton, którego należy używać w sztuce, będącej komedją typów a nie indywidualności. W epoce Bałuckiego wiadomo było, że jeżeli się ktoś w komedji nazywa Wygodnicki, to jest to typ człowieka, lubiącego wygody, jeżeli Motyliński, to znaczy, że jak motyl przelatuje z kwiatuszka na kwiatek, nazwisko Nieśmiałowskiego jeszcze mniej budzi wątpliwości, z kim okoliczność, a z Panem Piorunkiewiczem lepiej nie zaczynać.

Niema tu więc żadnych niedopowiedzeń, żadnych subtelności i komplikacyj charakterów: jest typ taki i ani trochę inny. Pp. Krotke i Rapacka mocno i bez wahań podkreślali właściwości reprezentowanych przez się typów i dlatego to tak wszystko doskonale wyszło, że się publiczność zaśmiewała.

„Klub kawalerów", wyreżyserowany przez p. Krotkego, miał bardzo staranną oprawę. Suknie pań, modne przed pięćdziesięciu z okładem laty, budziły na widowni prawdziwą sensację.

K. Ć-rk.

Gorąco i długo

rozprawiano w będzińskiej Radzie miejskiej

Onegdaj obradowała Rada miejska w Będzinie. Choć na początku obrad nie było specjalnie ciekawych spraw, jednakże dyskusja była chwilami *bardzo gorąca i długa*, gdyż niektórzy z pp. radnych *energicznie stawali w obronie powagi* i *autorytetu samorządu*.

Na wstępie postanowiono zapisać *miasto na dożywotniego członka popierania budowy szkół powszechnych*.

Drugi punkt obrad, dotyczący sprolongowania w Banku Komunalnym krótkoterminowej pożyczki, w kwocie 30 tys. zł. wywołał gorącą dyskusję. Chodzi o to, że pożyczka była zaciągnięta za czasów *niesławnej pamięci rządów komisarskich i wogóle niewiadom, na co została zużyta*. Nic przeto dziwnego, iż radni kategorycznie domagali się wyjaśnienia tej sprawy, zwłaszcza, że jak jeden z radnych zaznaczył, w czasach gospodarki komisarskiej *zużyto również niewiadomo na co kilkadziesiąt tysięcy należnych ubezpieczalni społecznej* i inne kwoty.

Po dyskusji prolongatę wspomnianej pożyczki oczywista uchwalono, jednocześnie jednak *komisja rewizyjna zajmie się zbadaniem, gdzie i na co za czasów komisarskich wydano tyle pieniędzy*.

Uchwalono również skontrolowanie krótkoterminowej pożyczki, w kwocie 15 tysięcy zł. zaciągniętej w swoim czasie na pomiary miasta.

Skolei przyjęto darowiznę kilku gruntów, a w jednej sprawie postanowiono wystąpić *o wywłaszczenie gruntu pod regulację ulicy 1 Maja*, jednocześnie jednak Magistrat ma wszcząć z właścicielami tego terenu bownego załatwienia sprawy.

Wreszcie odczytano reskrypt wojewody kieleckiego w sprawie zatwierdzenia preliminarza budżetowego miasta na 1935-36 r.

W preliminarzu województwo *skreśliło przeszło 100 tysięcy zł.* przyczem oszczędności robiono głównie na *opiece społecznej, leczeniu biednych, szkolnictwie itp.*

Oszczędności te wywołały żywą reakcję ze strony wielu pp. radnych, którzy niekiedy *w sposób ostry i stanowczy protestowali przeciwko tego rodzaju zarządzeniu władz nadzorczych*. Część radnych była za tem, aby odwołać się do Ministerstwa, okazało się jednak, iż termin do wniesienia odwołania już minął i siłą rzeczy sprawa stała się bezprzedmiotowa.

W wolnych wnioskach wniosek klubu P. P. S. o zaopatrzenie bezrobotnych na zimę w żywność przekazano do rozpatrzenia zarządowi miasta.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK

2 Sobota	Dziś Dzień Zaduszny Jutro Huberta Wschód słońca 6 m. 34. Zachód „ 16 m. 21.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bengali".
PAŁACE: „Sing - Sing".
?den: Ostatnia serenada.

—XX—

S.p. kan. Piotr Cichoń

W Kalinie Wielkiej pow. Miechowskiego zmarł długoletni proboszcz tej parafji ś. p. ks. kanonik Piotr Cichoń, przeżywszy lat 78.

Był to kapłan o wielkich zaletach serca i umysłu, nic przeto dziwnego, że w ciągu swego 48-letniego pobytu na stanowisku proboszcza w Kalinie Wielkiej zdobył sobie ogólny szacunek.

W pogrzebie, prócz olbrzymich rzesz ludności, wziął udział przedstawiciel kurji biskupiej z Kielc infułat prałat Czerkiewicz, przedstawiciel starostwa z Miechowa, liczne duchowieństwo oraz różne związki i organizacje.

—xx—

× **UROCZYSTOŚĆ W ROGOŹNIKU.** W nadchodzącą niedzielę w Rogoźniku Stowarzyszenie Ochotniczej Straży Pożarnej organizuje uroczystość poświęcenia pamiątkowej płyty ku czci ks. prałata B. Pieńkowskiego, honorowego członka Stowarzyszenia i dyr. Przedpełskiego honorowego prezesa. Odsłonięcie płyty połączone będzie z poświęceniem kamienia węgielnego pod garaż.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś, dnia 2 listopada o godz. 4.30 popoł. specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej, świetna komedja M. Bałuckiego p. t. „KLUB KAWALERÓW". Bilety w cenie od 25 do 75 gr. można nabywać wcześniej w kancelarji teatru. Wieczorem o godz. 8.30 doskonała komedja M. Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW".

Jutro, dnia 3 listopada o godz. 4.30 przebojowa komedja muzyczna p.t.: „MUZYKA NA ULICY". Bilety w cenie od 25 gr. Wieczorem o godz. 8.30 świetna komedja M. Bałuckiego p.t. „KLUB KAWALERÓW".

—XX—

Nakazano egzekucje

PODATKU LOKALOWEGO

Dnia 31 października minął termin płatności podatku lokalowego za trzeci kwartał rb. Władze skarbowe otrzymały polecenie bezzwłocznego podjęcia kroków egzekucyjnych wobec płatników, którzy nie dotrzymali terminu.

Święto umarłych.

W dniu wczorajszym jako w dniu Wszystkich Świętych udały się uroczyste procesje na cmentarze, gdzie odprawione zostały modły za dusze zmarłych.

Piękna pogoda niemało się przyczyniła do tego, że kto tylko miał kogo z bliskich na cmentarzu spieszył tam z kwiatami i wieńcami, a wieczorem każdy z cmentarzy przedstawiał morze świateł.

Szczególną czcią otoczono groby poległych w wojnie. Przy grobach tych, prócz rodziny i bliskich przyjaciół zjawiały się organizacje i towarzysze broni.

Tegoroczne święto Zmarłych minęło w głębokiej powadze i większym niż zazwyczaj udziale wiernych w uroczystościach żałobnych.

Ci, którzy przybyli na cmentarz sosnowiecki, a nie byli tam już od roku, z miłem zdziwieniem stwierdzili niemałe zmiany, jakie wciągu roku zaszły. Mur poprawiony, aleje gładko wysypane, wogóle wszędzie czystość i porządek. Jest to niewątpliwa zasługa ks. kan. Jankowskiego, proboszcza parafji sosnowieckiej, który energicznie zabrał się do zaprowadzenia ładu w majątku parafjalnym.

W Będzinie pomnik ku czci poległych żołnierzy 11 p. p. na placu 3 Maja był pięknie przybrany zielenią, a wieczorem rzęsiście iluminowany.

Wzruszająco piękne jest święto zmarłych, w dniu tym bowiem oddajemy się rozpamiętywaniu o życiu zagrobowem i modlimy się za tych, którzy od nas odeszli na zawsze.

Nie było wczoraj w społeczeństwie polskiem i nie będzie dzisiaj w dniu Zadusznym warg, któreby nie szeptały słów modlitwy: „Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie".

PROGRAM RADJOWY

SOBOTA 2 LISTOPADA.

6.30 Audycja poranna. 7.55 Parę informacyj. 8.00 Audycja dla szkół. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.15 Koncert małej orkiestry PR pod dyr. Z. Górzyńskiego. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Beethovena V symfonja c-moll w wyk. królewskiej orkiestry filharmonicznej pod dyr. Feliksa Weingartnera (płyty). 14.30 Muzyka popularna z płyt. 15.00 Odczytanie obrazka elegijnego Marji Kruger pt. „Od rodziny". 15.15 „Nasz handel morski". 15.20 Wiadomości bieżące. 15.22 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.30 Audycja religijna w wyk. chóru kościelnego pod dyr. Witalisa Dorożały. 16.00 Lekcja języka francuskiego. 16.15 Koncert kameralny z warszawskiego konserwatorjum muzycznego. Wykonawcy: Margerita Trombini-Kazuro — klawesyn i Miecz. Szaleski—altówka. 16.30 Skrzynka techniczna. 16.45 „Cała Polska śpiewa" audycję prowadzi prof. Br. Rutkowski. 17.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 17.50 „Nasze miasta i miasteczka": „Najmłodsze z wielkich miast polskich—Sosnowiec"—pogadanka wygł. Halina Mamelokowa. 18.00 Teatr wyobraźni: Słuchowisko dla dzieci pt. „Nurek" w-g F. Goetla (wznowienie). 18.30 Skrzynka dla dzieci. 18.45 Koncert reklamowy. 19.00 „U grobu najskromniejszego z ludzi" wygł. Jerzy Langman. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Zofja Adamska—wiolonczela. Władysław Kalinowski—organy. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00 Audycja dla Polaków z zagranicy poświęcona Marji Konopnickiej. 21.30 „Widma" sceny liryczne do słów Adama Mickiewicza z muzyką Stanisława Moniuszki. Wykonawcy: ork. symf. PR i chór pod dyr. Olgierda Straszyńskiego, Aniela Szlemińska—sopran, Kazimierz Czekotowski—baryton i Aleksander Michałowski—bas. 22.50 Muzyka z płyt.

Za nieuczciwą konkurencję

aresztowano dwóch kupców sosnowieckich

Sfery kupieckie Sosnowca poruszone są sensacyjną aferą konkurencyjną. Mianowicie, naskutek doniesienia Sp. Akc. Tekstyl - Union w Łodzi, aresztowano w Sosnowcu znanych kupców *Abrahama Steinweissa i Lejzora Steinweissa* pod zarzutem podrabiania znaków ochronnych i fałszowania banderoli firmowych.

W związku z temi aresztowaniami przeprowadzono rewizję w prywatnem mieszkaniu *Szmula Steinweissa*, ojca aresztowanych, przy ul. Modrzejowskiej 19 w Sosnowcu. *Wyniki rewizji potwierdziły doniesienie*. Ponieważ doniesienie wniósł katowicki przedstawiciel Sp. Akc. Tekstyl - Union — *obu aresztowanych kupców doprowadzono w dniu onegdajszym do sędziego śledczego w Katowicach*, który zastosował areszt śledczy do czasu ukończenia dochodzeń.

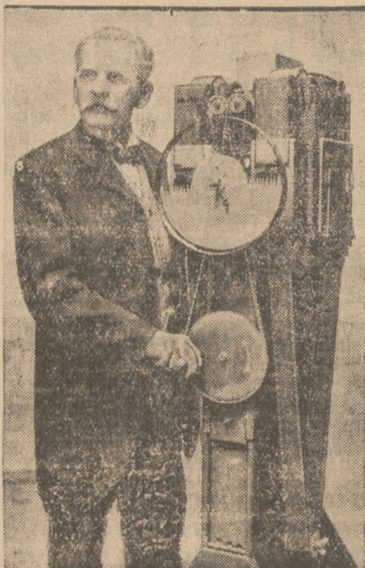
RZECZY CIEKAWE

CO TO SĄ PREITSCHWANZE?

Cenne i kosztowne — to futro o czarnym subtelnie sfalowanym, jedwabisto mokowym włosie jest jakgdyby wstępem do karakułów. Pochodzi bowiem z tych jagniąt karakułowych, które z jakichkolwiek powodów urodziły się zawcześnie, nieżywe. Wypadki takie zdarzają się oczywiście wyjątkowo, gdyż żaden roztropny hodowca nie narażałby umyślnie zdrowia owiec-matek, chyba, że poświęca starą sztukę na usunięcie ze stada. Stąd rzadkość i kosztowność pięknych breitschwanzów, których produkcja wynosi zaledwie dziesiątą część skór karakułowych.

DLACZEGO KRÓLIK NIE MOŻE SŁUŻYĆ NA DWÓCH ŁAPKACH?

Powszechnie wiadomo, iż królik ginie w krótkim czasie, jeżeli go trzymamy w pozycji stojącej. Dziwny ten fakt tłomaczono dawniej zaburzeniami w krążeniu krwi, które miały powodować śmierć przez odkrwienie mózgu. Jednakże dzięki nowym pracom francuskich fizjologów okazało się, że właściwą przyczyną śmierci zwierzęcia jest tu wyczerpanie tułowiowych mięśni oddechowych. W tem nienaturalnem położeniu ciała wnętrzności opadają ku dołowi i pociągając przeponę, unieruchamiają ją: a ponieważ królik oddycha właśnie głównie dzięki ruchom przepony, musi się wówczas udusić. Aby to sprawdzić, wystarczy ścisnąć brzuszek królika paskami tak, aby mógł normalnie oddychać, a będziemy mogli dowolnie długo utrzymać go w pozycji stojącej.



MAKSYMILJAN SKŁADANOWSKI

wynalazca filmu. Składanowski, z pochodzenia Polak, przed 40 laty zademonstrował publicznie swój wynalazek w berlińskim „Wintergartenie".

LUDWIK WOHL.

LAWA

Powieść współczesna.

98)

Ten mocny człowiek, mężczyzna w pełnem znaczeniu tego słowa, zginie bez niej; ona była mu potrzebna, tylko ona...

— Nic nie mówisz — mruknął — nic nie mówisz...

Uczyniła nieznaczny ruch, wyciągając ku niemu ręce, ale on to spostrzegł, pochwycił je w mocny uścisk i, zdaje się, przytem jego oczy zwilgotniały nieco.

— Nie mówię — nie... — powiedziała szeptem — ale...

— Ale? — powtórzył i już w jego głosie drgnęła nutka śmiechu. — Ale?

Ton głosu oznaczał: żądaj, czego chcesz, rzeczy najcięższej, najbardziej niemożliwej — dla ciebie jestem gotów na wszystko.

— Ale musisz naprawić krzywdę, którą wyrządziłeś temu... temu młodzieńcowi. Tak, Ettore.

— Co muszę zrobić? — zapytał, spoglądając na jej dłoń. Jak dziecko spogląda na zabawkę.

— Powinieneś napisać do władz wojskowych, wytłumaczyć, jak to wszystko się stało... dać dowody, że wszystko, o czem ich zawiadamiasz, jest prawdą...

Popatrzył na nią:

— Nie mogę, bo to mnie obciąży... Już byłem badany w tej sprawie... Teraz odpowiadałbym za świadomie fałszywe zeznania... i za resztę... To oznacza więzienie...

Lecz jego wahanie trwało zaledwie moment.

— Żądasz tego, Natti? Dobrze. Papier!... Gdzie jest papier i pióro?

Wypadł do sąsiedniego pokoju, przeznaczonego do załatwiania korespondencji, tam znalazł wszystko, czego potrzebował.

Po półgodzinie wrócił.

— Wyślij to sama — powiedział — Słuchaj, piszę tak — jego pułk stoi w Medjolanie, będzie musiał skierować to dalej, wobec tego piszę wprost do dowódcy korpusu w Neapolu: „Ja, niżej podpisany, Ettore Ormella, przemysłowiec, właściciel przedsiębiorstwa „Dom handlowy Ormella w Medjolanie" zawiadamiam, że cofam wszelkie zarzuty, które pozwoliłem sobie podnieść przeciw JWP. Francesco Cagliani, porucznikowi 16-go pułku Dragonów Królewskich. Oświadczam, że ja, Ettore Ormella, przedstawiłem dowódcy pułku JWP. Pułkownikowi Montefiori przebieg wydarzenia w oświetleniu fałszywem, gdyż w rzeczywistości sprawa przedstawia się następująco"...

Dalej, mądrze tuszując własną winę, w jasnych i dobitnych zdaniach przedstawił istotny stan rzeczy i opisał dokładnie całe postępowanie młodego oficera.

Widocznie dużą trudność nastręczało Ormelli opis wydarzeń w hotelu w San Remo, gdzie radził porucznikowi Cagliani szukać ratunku w dezercji, przytem nie można było pominąć tak ważnych okoliczności, jak zamiar dobrowolnego zgłoszenia się do władz wojskowych, ani podania sposobów, jakich użył, aby zmusić młodego oficera, by patrzał na sprawę oczyma jego, Ormelli, i ostatecznie uznał dezercję za jedyne wyjście.

Z tego Ormella już nie mógł wybrnąć bez znacznego obciążenia siebie.

Na zakończenie podawał, że Francesco Cagliani znajduje się obecnie w domu swojej matki.

— To narobi piekielnej wrzawy — dodał. — Jedno jest pewne: jak tylko ten list znajdzie się w skrzynce pocztowej, będę musiał uciekać z Włoch. Zacznie się śledztwo, przesłuchają wszystkich moich przyjaciół i wspólników. W najlepszym razie będę mógł pokazać się tu nie wcześniej jak za rok lub za dwa. Ale żądałaś — więc masz. Musisz sama to odesłać.

Znów wyszedł do sąsiedniego pokoju. Wkrótce wrócił, niosąc zaadresowaną kopertę.

(D. c. n.)

SOSNOWIEC, Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.

Po 10 wyrazów w każdem kosztują:

30 drobnych ogł. 20 zł.

20 drobnych ogł. 15.00 zł.

10 drobnych ogł. 7.00 zł.

5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy ... po 5

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7. — CZELADŹ, J. Dembiński, Staszica 16. — DĄBROWA GÓRNICZA, Krótka 11. — GRODZIEC, kiosk p. Łacińskiego. — KIELCE, Sienkiewicza 43. — ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księg. W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, F. Nunberg. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI